

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar

w sprawie z wniosku Przedsiębiorstwa G. Sp. z o.o. w B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
z udziałem zainteresowanych: S. S., K. C., A. K., K. J. i W. B.
o ustalenie obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 lutego 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 października 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od wnioskodawcy na rzecz pozwanego organu
rentowego kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu
kosztów postępowaniu kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 października 2015 r., III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację Przedsiębiorstwa G, Spółki z o.o. w B. (dalej jako płatnik składek) od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 27 października 2014 r., którym oddalono jej odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 3 października 2013 r. ustalających, że zainteresowani S. S., K. C., A. K., K. J. i W. B. w okresach objętych tymi decyzjami podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania, na

podstawie umowy zlecenia, pracy na rzecz płatnika oraz ustalił podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, pełnomocnik płatnika składek zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 627 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przedmiot umów w postaci obowiązku wykonania odwiertów i wykonania sondowań a następnie sporządzenie dokumentacji zawierającej wyniki tych badań (tzw. metryki) nie ma charakteru dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.; 2) art. 627 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że każde dzieło w rozumieniu przedmiotowego przepisu musi mieć charakter „wyraźnie twórczy”, błędne rozumienie pojęcia „samoistności” i „wyodrębnienia” rezultatu oraz przyjęcie, że okoliczności takie jak prostota i powtarzalny charakter czynności lub kwalifikacje pracowników są relewantne dla kwalifikacji stosunku prawnego jako umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.; 3) art. 627 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że czynności będące przedmiotem spornych umów nie były czynnościami przynoszącymi konkretny materialny rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji; 4) art. 627 i art. 750 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że przedmiot umów w postaci obowiązku wykonania odwiertów i wykonania sondowań a następnie sporządzenie dokumentacji zawierającej wyniki tych badań (tzw. metryki) nie ma charakteru dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. i w konsekwencji zastosowanie art. 750 k.c.; 5) art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.) oraz art. 627 i art. 750 w związku z art. 353¹ k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że stosunek prawny łączący strony podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w zakresie wynikającym z przytoczonych przepisów ustawy systemowej, gdyż nie ma charakteru umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., lecz umowy o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 k.c., do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu; 6) art. 353¹ k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że ukształtowanie przez strony umowy jako umowy o dzieło nastąpiło z naruszeniem zasady swobody umów.

Pełnomocnik płatnika wskazał ponadto na naruszenie prawa procesowego - art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. polegające na tym, że Sąd Apelacyjny nie rozpatrzył wszystkich zarzutów zgłoszonych w apelacji, a w szczególności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ustosunkował się do szczegółowo opisanych w apelacji zarzutów odnośnie do dokonania przez Sąd pierwszej instancji istotnych ustaleń w sposób sprzeczny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, co spowodowało błędne ustalenie stanu faktycznego i uznanie umów zawieranych przez płatnika z zainteresowanymi za umowy zlecenia, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik płatnika składek wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na - jej oczywistą zasadnością polegającą na tym, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż czynności wykonywane przez zainteresowanych (tak jak je ustaliły Sądy rozpoznające sprawę) nie mogły stanowić przedmiotu umowy dzieła, podczas gdy w istocie świadczenie zainteresowanych miało odzwierciedlenie w konkretnym i materialnym rezultacie. Ponadto, Sąd Apelacyjny uzasadniając swój pogląd odwołał się do wyroku, który dotyczył „niespecjalistycznego (tradycyjnego) sprzątania różnorodnych obiektów” a zatem diametralnie różnego przedmiotu, od przedmiotu umów zawartych przez płatnika z zainteresowanymi; potrzebę wykładni art. 627 k.c. ze względu na rozbieżności w orzecznictwie Izby Cywilnej i Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego oraz pomiędzy pionami cywilnymi i ubezpieczeń społecznych sądów powszechnych w zakresie tego, czy prostota i powtarzalność czynności przewidzianych w umowie wyklucza uznanie tej umowy za umowę o dzieło; a także występowaniem w sprawie istotnych zagadnień prawnych: 1) czy przedmiot umowy polegający na „na prostych i powtarzalnych czynnościach” dłużnika lub czynnościach, które stanowią jedynie element większej całości stanowiącej dzieło, wyklucza zakwalifikowanie takiej umowy jako umowy o dzieło (art. 627 i nast. k.c.) i pozwała jedynie na uznanie tej umowy za umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.); 2) czy zakresy przedmiotowe

umowy o świadczenie usług i umowy o dzieło są zupełnie odrębne, w związku z czym niemożliwe jest uzależnienie od woli stron uznawania umów o tym samym przedmiocie raz za umowę o dzieło, a innym razem za umowę o świadczenie usług.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej wraz z orzeczeniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie ma uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Za istotne zagadnienie prawne w rozumieniu cytowanego przepisu uznaje się zagadnienie dotychczas niewyjaśnione i nierozwiązane w orzecznictwie, a więc cechujące się nowością, i którego rozstrzygnięcie może sprzyjać rozwojowi prawa. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że powołanie się na tę okoliczność wymaga, obok sformułowania tego zagadnienia, także przytoczenia związanych z nim konkretnych przepisów prawnych, wskazania, dlaczego jest ono istotne oraz przedstawienia argumentacji wskazującej na rozbieżne oceny prawne (por. postanowienia: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11, z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, poz. 51, z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05, LEX nr 180841). Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy po pierwsze - przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienie z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468) oraz po drugie - jego wyjaśnienie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym stanie faktycznym (por. postanowienie z dnia 27 stycznia 2009 r., II PK 248/09, LEX nr

736732). Z kolei odwołanie się do przesłanki potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151 i z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, niepublikowane). W sytuacji gdy podstawą wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania jest potrzeba wykładni przepisów prawa, konieczne jest określenie, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Wypada również dodać, że podobnie jak w przypadku gdy podstawą wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest występujące w sprawie zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), nie zachodzi ona, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, brak nadto okoliczności uzasadniających zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNAPiUS – wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5).

W ocenie Sądu Najwyższego pełnomocnik płatnika składek nie zdołał wykazać występowania tak rozumianych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Odnosząc się do wskazywanej w skardze kasacyjnej potrzeby rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego co do zakresu swobody kontraktowej stron przy ukształtowaniu stosunku prawnego jako umowy o dzieło lub umowy o świadczenie usług, skonstruowanego przez skarżącego na tle art. 353¹ k.c., Sąd Najwyższy niejednokrotnie wypowiadał się w tej kwestii. W orzecznictwie tego Sądu podkreśla się jednolicie, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą - co do zasady - ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Swoboda stron przy zawieraniu umów nie jest jednak nieograniczona, gdyż jej granice stanowią właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia

społecznego. Oznacza to, że strony są zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego. Zasadam wykładni określonym w art. 65 § 2 k.c. podlega także kwalifikacja prawna umowy wyrażona w nadanej jej przez strony nazwie. Nie ma ona jednak charakteru przesądzającego, gdyż decydująca jest rzeczywista istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem umowy, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie może nie oddawać natury łączącego strony stosunku prawnego. Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. np. wyroki z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 i powołane w tym ostatnim orzeczenia).

Natomiast odnosząc się do wskazywanej w skardze kasacyjnej potrzeby wykładni art. 627 k.c. ze względu na rysujące się na jego tle rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz konieczność rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego odnoszącego się do kwestii możliwości uznania za dzieło przedmiotu umowy polegającego na „na prostych i powtarzalnych czynnościach”, należy stwierdzić, że - wbrew wywodom pełnomocnika płatnika - te przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania nie zachodzą. Formułując swoje wątpliwości zdaje się on utożsamiać przedmiot umowy polegający na wykonywaniu czynności z przedmiotem umowy jako rezultatem tych czynności. Należy wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zarówno Izby Cywilnej jak i Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych) akcentuje się, iż umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o „rezultat usługi” - co odróżnia ją od umowy o świadczenie usług, której przedmiotem jest sama usługa polegająca na wykonywaniu określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta

przyniesie - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (por. np. wyroki z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308 oraz 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587 i powołane w nich orzeczenia). Jeżeli zatem umowa przynosi konkretny rezultat w niej oznaczony, to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowi przedmiot umowy stron (por. wyrok z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531). W orzecznictwie podkreśla się również, że art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła”, przez co dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być zatem z góry przewidziany i określony (oznaczony) na podstawie wskazanych w umowie podstaw, co może nastąpić nie tylko poprzez zastosowanie metod opisowych, ale także przez odwołanie się do dostarczonej przez zamawiającego dokumentacji technicznej, projektów czy rysunków. Taka indywidualizacja przedmiotu umowy ma istotne znaczenie dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu ewentualnych wad dzieła (por. wyrok z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409). W konsekwencji przyjmuje się, że nie jest umową o świadczenie usług nieuregulowaną innymi przepisami (art. 750 k.c.) umowa, której istotą jest zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego, samoistnego rezultatu (por. powołany wyżej wyrok z dnia 18 września 2013 r., II UK

39/13), także wtedy, gdy przedmiotem tej umowy jest współwykonanie prac niezbędnych dla osiągnięcia końcowego rezultatu w jednym procesie technologicznym, chyba że z okoliczności sprawy wynika, iż podwykonawca wykonywał usługi o charakterze czynności starannego działania (por. wyrok z dnia 25 października 2016 r., I UK 471/15, LEX nr 2159125). Natomiast podstawę zaskarżonego wyroku stanowiła ocena, że przedmiotem spornych umów cywilnoprawnych nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, ale samo wykonywanie określonych czynności, a ponadto umowy te nie posiadały - podstawowej dla scharakteryzowanej w art. 627 k.c. umowy o dzieło - cechy odpowiedzialności za rezultat (wady dzieła), a były w istocie umowami starannego działania.

Należy ponadto zauważyć, że jeżeli wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazuje również na oczywistą zasadność skargi (tak jak w ocenianej sprawie), to w jego uzasadnieniu powinny się znaleźć odpowiednie wywody potwierdzające tę okoliczność. Skarga jest bowiem oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone nią orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPIUS 2003 nr 18, poz. 437). Pełnomocnik płatnika nie przeprowadza jakiegokolwiek wywodu prawnego dla wykazania, że naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 627 k.c. w oczywisty sposób stanowi o wadliwości zaskarżonego wyroku. Ponadto, odwołując się do oczywistej zasadności skargi ze względu na naruszenie art. 627 k.c., skarżący wskazuje jednocześnie na występujące na tle tego przepisu wątpliwości interpretacyjne oraz formułuje zagadnienia prawne. Za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2011 r., I PK 43/11 (niepublikowany), warto też wskazać, że jednoczesne uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania występującymi w sprawie wątpliwościami prawnymi (zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów) generalnie wyklucza możliwość oczywistej zasadności skargi. Przesłanki

uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zawarte w pkt 1 i 4 art. 398⁹ § 1 k.p.c. wzajemnie się krzyżują i wykluczają możliwość przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania zarówno z uwagi na interes publiczny (pkt 1 powołanego przepisu), jak i prywatny skarżącego (pkt 4 powołanego przepisu). Trudno sobie bowiem wyobrazić sytuację, w której wyrok jest oczywiście wadliwy a jednocześnie w sprawie występuje tak poważna wątpliwość prawna, że wymaga interwencji i rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy.

Tak też uznał Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 9 lutego 2017 r., II UK 161/16, oraz z dnia 14 lutego 2017 r., II UK 167/16, wydanym w sprawie między tymi samymi stronami, w tożsamym stanie faktycznym.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 oraz § 14 ust. 1 pkt 2 lit b rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).